



KAZANIE WYGŁOSZONE PODCZAS SPOTKANIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ MIASTA WROCŁAWIA W ARCHIKATEDRZE WROCŁAWSKIEJ

Wrocław, 4 maja 1970 roku

[W archikatedrze wrocławskiej 4 maja 1970 roku odbyła się uroczystość jubileuszowa młodzieży studiującej miasta Wrocławia. Kardynał Karol Wojtyła, Metropolita Krakowski, wygłosił do kilkutysięcznej rzeszy akademickiej przemówienie, którego główne myśli podajemy w streszczeniu.]

1. „JESTEŚMY TUTAJ OCHRZCZENI...”

Chrzest zmienia wewnętrzną jakość człowieka... Przez Chrzest rodzimy się po raz drugi z Boga – stajemy się dziećmi Bożymi... To jest punkt wyjścia do dalszego wzrostu, rozwoju jakościowego. Te wartości i procesy są niewidzialne, jak niewidzialny i tajemniczy jest sam Bóg. Ale to niewidzialne stało się widzialne w Chrystusie Jezusie, Bogu Człowieku. On jest dla ochrzczonych prawzorem, modelem i źródłem dalszego rozwoju. Chrześcijanin to drugi Chrystus...

Nie od razu Nim się staje. Nawet uświadomienie, czym jest dla nas Chrzest, przychodzi stopniowo i powoli. Osiągając dojrzałość, dopiero uczymy się Chrztu. I uczyć się go musimy do końca życia.... Tędy prowadzi droga do pełnej KULTURY.

2. KULTURA

Dwa zdania Pisma Świętego wyznaczają drogi rozwoju kultury: „I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie Swoje...” (Rdz 1, 27) oraz „Czyńcie sobie ziemię poddaną...” (Rdz, 1, 28). Praca nad budowaniem osobowości dziecka Bożego według modelu Chrystusa Jezusa i praca nad opanowaniem

przyrody prowadzi do głębokiej kultury. Człowiek w zasadzie szedł tymi drogami, ale wpadał w skrajności... Najczęściej czynił „ziemię poddaną”, wydierał tajemnice przyrody, tworzył wartości obiektywne i sam stawał się mechanizmem, niemalże „rzeczą”. Zapominał o podobieństwie Bożym... Materializował się i kurczył... Tracił swe człowieczeństwo.

Chrześcijaństwo dąży do utrzymania równowagi, ale nieustannie podkreśla, że jakość człowieka jest w kulturze czymś nadrzędnym i fundamentalnym, zasadniczym.

Chrześcijaństwo jest ambitne i dlatego stawia takie wysokie wymagania dla swoich wyznawców.

Znaczenie jakości człowieka ujawnia się nawet w naszej historii. Byliśmy kiedyś wielcy liczbą – stanowiliśmy mocarstwo europejskie... Staliśmy się mierni i straciliśmy dach nad głową.

Dzisiaj winniśmy pamiętać, że nikt nam nie przywróci wielkości, nikt nam nie da darmo mocy osobistej i narodowej. Musimy to zrobić sami! Jedyna droga wiedzie w nas.

Możemy to zadanie wypełnić z mocy Chrztu Świętego!

ŹRÓDŁO: „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1970, nr 6, s. 150–151.